

Sarmatolibertarianie

17 czerwca 2024

My, sarmatolibertarianie, wywodzimy nasze wolnościowe zasady z naszej polskiej cywilizacji. Nie tworzymy żadnej nowej ideologii – czerpiemy z naszych starych, polskich tradycji jagiellońskich. Tym się różnimy od zwykłych libertarian. Jesteśmy polskimi paleolibertarianami. Wspólnie uznajemy za fundament polityczny dobrego społeczeństwa zasady samoposiadania i nieagresji, ale my, sarmatolibertarianie, nie traktujemy ich jako jakieś dogmaty czy aksjomaty. My je wywodzimy z chrześcijaństwa i polskich tradycji.

My, sarmatolibertarianie, jesteśmy polskimi konserwatystami i narodowcami. Szanujemy naszych przodków i cywilizację, którą stworzyli. Nie chcemy nic zmieniać, tylko chcemy przywrócić to, co było. Nie chcemy budować nowego świata i tworzyć nowego człowieka. My wierzymy w to, co stare i sprawdzone. Nie akceptujemy rewolucji – uznajemy ewolucję.

My, sarmatolibertarianie, najbardziej w naszych tradycjach cenimy polską Złotą Wolność. Ta nasza Aurea Libertas to wolność i społeczna, i obyczajowa, i światopoglądowa, i polityczna, i indywidualna. Ta wolność to mobilność, to możliwość swobodnego przemieszczania się w przestrzeni – bez sztucznych biurokratycznych ograniczeń, bez obowiązku posiadania jakichś dokumentów, paszportów, praw jazdy, patentów czy licencji. Tę złotą wolność mamy dzięki cywilizacji. Tę wolność tracimy wraz z jej upadkiem.

My, sarmatolibertarianie, jesteśmy wolnościowcami, którzy uważają, że najlepszym, wzorowym, idealnym państwem libertariańskim jest Watykan.

My, sarmatolibertarianie, sprzeciwiamy się obecnemu państwu, które zniewala nasz kraj, Polskę. To jest państwo złe, obce, destrukcyjne, złodziejskie – to okupant, który niszczy nasze

obyczaje i nasze zasady. Ten okupant narzuca nam bzdurne granice, cła, podatki, składki, idiotyczne prawa, głupie instytucje. Ten okupant burzy naszą cywilizację. To socjaldemokratyczne państwo jest do całkowitej likwidacji.

My, sarmatolibertarianie, popieramy wolny rynek i swobodę gospodarczą. Popieramy kapitalizm i własność prywatną. Sprzeciwiamy się wszelkim ustawowym monopolom, w szczególności monopolowi walutowemu, który współcześnie jest wyjątkowo destrukcyjny. W każdej dziedzinie powinna być wolna konkurencja – i w edukacji, i w służbie zdrowia, i w ubezpieczeniach społecznych, i w systemie finansowym, i w kwestiach zapewnienia bezpieczeństwa.

My, sarmatolibertarianie, gloryfikujemy takie wartości jak tolerancja i pluralizm. Dlatego popieramy niepodległość i autonomię wszelkich dobrowolnych ludzkich organizacji, a sprzeciwiamy się organizacjom przymusowym, takim, jakimi są współczesne państwa. Dziś już bardzo dobitnie wiemy, że niewolnictwo jest nieopłacalne.

My, sarmatolibertarianie, uważamy, że sprawiedliwość to konieczność oddania każdemu tego, co mu się należy. Dlatego uważamy, że przestępstwem może być tylko i wyłącznie czyn, w którym jest jakaś ofiara, a sprawiedliwość wymaga, by naprawiając ten czyn w pierwszej kolejności zadośćuczynić poszkodowanym.

My, sarmatolibertarianie, jesteśmy zwolennikami kary śmierci, przeciwnikami aborcji i eutanazji, popieramy tradycyjne małżeństwa i często jesteśmy monarchistami.

My, sarmatolibertarianie, chcemy wolnej Polski. Jesteśmy patriotami. Chcemy, by Polska była wolna od wszelkich państw, które nam, wolnym ludziom, narzucają swoje bzdurne prawa. Naszymi odwiecznymi, cywilizacyjnymi, tradycyjnymi i świętymi prawami są prawa do wolności osobistej, własności prywatnej i swobody gospodarczej. Będziemy dążyć do odzyskania tych praw,

które utraciliśmy. Będziemy dążyć do rozpraszania aparatów przemocy!

My, sarmatolibertarianie, akceptujemy, popieramy i gloryfikujemy wszelki postęp technologiczny. Uważamy, że technologia jest dobra, wszelkie wynalazki i innowacje są pożyteczne i uważamy, że powinna być pełna swoboda i wolność pracy naukowej i rozwoju wszelkich technologii. W szczególności wspieramy rozwój sztucznej inteligencji i bardzo nas cieszy ciągły wzrost wydajności pracy, który powoduje, że terroryzm się nie opłaca, a zatem niedługo wszystkie państwa upadną.

My, sarmatolibertarianie, uważamy, że system walutowy może śmiało być oparty na kryptowalutach, więc obecne monopole finansowe, bankowość centralna i państwowe waluty fiducjarne są całkowicie zbędne. Bankowość może być już całkowicie wolnorynkowa, bo rozwój kryptowalut jest nieuchronny.

My, sarmatolibertarianie, uważamy, że nasze postulaty będą zrealizowane niezależnie od tego, czy ktoś będzie o nie walczył. Ich nieuchronność wynika z tego, że świat się rozwija, wydajność pracy rośnie, a zatem terroryzm, przemoc i grabież zanikną samoistnie, bo po prostu prawa ekonomii są nieubłagane. Tak jak na skutek nieopłacalności upadło niewolnictwo prywatne, tak i upadnie państwowe, bo po prostu taniej, lepiej, szybciej i sprawniej robi się wszystko po dobroci, pokojowo, dobrowolnie, niż pod przymusem, więc państwa socjaldemokratyczne już wkrótce nie będą mieć racji bytu.

Autorstwo: Grzegorz GPS Swiderski

Źródło: NCzas.info